

Sygn. akt III Ca 26/16

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący: SSO Mieczysław H. Kamiński - sprawozdawca

Sędziowie: SO Katarzyna Kwilosz-Babiś

SO Tomasz Białka

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, VII Zamiejscowy Wydział Cywilny  
z siedzibą w Muszynie

z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt VII C 240/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) w pkt I kwotę 22 500 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) zastępuje kwotą 9 000 zł (dziewięć tysięcy złotych);**

**b) w pkt III kwotę 2 205,96 zł (dwa tysiące dwieście pięć złotych 96/100) zastępuje kwotą 590 zł (pięćset dziewięćdziesiąt złotych);**

**2. w pozostałej części apelację oddala;**

**3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 250 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego;**

**4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu na rzecz adw. W. M. 1 476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.**

(...)

Sygn. akt III Ca 26/16

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 21.09.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział Zamiejscowy w Muszynie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 22.500 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.09.2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie to jest co do kwoty 52 000 zł powództwo oddalił.

Orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd I instancji uznał, że pozwanego powinna obciążać kwota 2 205,96 zł, na którą składa się opłata sądowa od zasądzonej części żądania w wysokości 1 125 zł, od której powódka była zwolniona oraz koszty opinii biegłego sporządzonej w sprawie w wysokości 1 080,96 zł. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa, koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 07.06.2004 r. siostra powódki Ł. S. poniosła śmierć w wyniku wypadku drogowego w W., wbiegając ukośnie na jezdnię z przystanku autobusowego w okolicach przejścia dla pieszych, jednak poza jego obszarem. Kierujący samochodem osobowym A. G., który w miejscu wymagającym szczególnej ostrożności poruszał się z prędkością przekraczającą dozwoloną wartość o około 13 km/h, prawomocnym wyrokiem sądu został uznany winnym nieumyślnego spowodowania śmierci i skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. W chwili zdarzenia posiadał on ubezpieczenie u strony pozwanej.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że Ł. S. była jedną z trzech starszych sióstr powódki. Pomiędzy nią, a zmarłą istniała silna, serdeczna więź emocjonalna, utrwalona jeszcze z dzieciństwa, albowiem wychowywały się razem, a z uwagi na dość dużą różnicę wieku, powódka pozostawała nieraz (zwłaszcza w okresie wakacyjnym) pod bezpośrednią opieką zmarłej siostry. Pomagała ona powódce także w nauce, zwłaszcza w początkowym okresie szkolnym. W chwili śmierci Ł. miała 19 lat i studiowała w W., natomiast powódka lat 11 i nadal zamieszkiwała z rodzicami. Sąd I instancji wskazał, iż wiadomość o wypadku spowodowała u powódki wewnętrzny kryzys. Pojawiły się trudności w nauce, niestabilność emocjonalna, stany przygnębienia, utrzymujące się częściowo do dzisiaj. W oparciu o przeprowadzoną opinię biegłego psychologa Sąd przyjął, iż przeżyta trauma spowodowała u powódki depresję, wpływając na jej osobowość, zwiększając poczucie beznadziei i wycofania. Zaburzenia te miały ponadprzeciętny charakter i wydłużyły okres przeżywania żałoby. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd stwierdził, że po wypadku E. S. nie korzystała jednak z pomocy psychiatry ani psychologa.

Analizując stan prawny Sąd Rejonowy stwierdził naruszenie dóbr osobistych powódki. Na podstawie tych ustaleń nie budziło wątpliwości Sądu, że jako siostra należy ona do kręgu osób najbliższych w stosunku do zmarłej, co wynika nie tylko z istniejącego pomiędzy nimi pokrewieństwa, ale i łączącej ich silnych więzi emocjonalnych. Oceniając wysokość zadośćuczynienia, o jakim mowa w przepisie art. 448 k.c., Sąd I instancji opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego uwzględnił indywidualnie w odniesieniu do powódki kompensację doznanej krzywdy, w zakresie adekwatnym do poczynionych ustaleń uznając zasadność żądania pozwu do kwoty 22.500 zł, zaś dalej idące żądanie oddalił. Obniżenie dochodzonej kwoty wynikało z przyjęcia w niniejszej sprawie 70 %-owego przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia wypadku, z uwagi na jej nagłe wtargnięcie na jezdnię, poza obszarem przejścia dla pieszych. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków, wydanej na potrzeby postępowania karnego. Kwota zasądzonego zadośćuczynienia została ustalona przez Sąd I instancji, jako 30% wartości dochodzonego pozwem żądania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany. Zaskarżając go ostatecznie w zakresie pkt. I co do zasądzonego roszczenia odnośnie kwoty 13.500 zł i pkt. III i IV odnośnie kosztów postępowania, podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegający na uznaniu, że zasądzone przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki zadośćuczynienie za śmierć siostry nie jest w ustalonym stanie faktycznym adekwatne do krzywdy jakiej doznała powódka, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanej do skutków wypadku. Uzasadniając takie stanowisko podniósł, że wysokość pełnego zadośćuczynienia na rzecz powódki, winna wynosić nie więcej niż 30.000 zł, co przy uwzględnieniu 70%-owego przyczynienia skutkować powinno zasądzeniem kwoty 9 000 zł. Wskazując na wymienione naruszenia, apelujący podnosił również, że siostra w dacie zdarzenia zamieszkiwała poza domem rodzinnym, a powódka, ma oprócz zmarłej bliskich krewnych, którzy pomagali jej przezwyciężyć traumę.

Ponadto strona pozwana zarzucała niezasadność zasądzenia odsetek, od daty przyjętej przez Sąd Rejonowy, a nie od daty wydania orzeczenia.

W wyniku zaskarżenia powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 9 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty 13.09.2013 r.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

***Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.***

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do uznania zasadności zasądzenia na rzecz powódki kwoty 22.500 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody i na ich podstawie poczynił ustalenia, w oparciu o które wysnuł jednak nietrafny wniosek co do wysokości zasądzonej kwoty.

Niewątpliwie śmierć siostry wpłynęła na stan emocjonalny powódki, powodując osłabienie jej aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności oraz zerwanie relacji pomiędzy osobą zmarłą, a dochodzącą świadczenia jej osobą najbliższą. Potwierdzeniem takiego stanu jest opinia biegłego psychologa przeprowadzona w toku postępowania przed Sądem. U powódki pojawiły się objawy opisane przez Sąd I instancji. Były to odczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, choć powodujące dyskomfort i cierpienie.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że wskutek śmierci nastąpiło naruszenie dóbr osobistych E. S., w postaci więzi pomiędzy rodzeństwem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. W związku z naruszeniem tych dóbr na podstawie 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przysługuje jej więc roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Poczucie straty u powódki może być tym silniejsze, że śmierć siostry nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę młodą, na początku samodzielnej drogi życiowej. Jednak to wszystko, zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozwala na przyjęcie oceny jakiej dokonał Sąd I instancji, w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego rację ma skarżący, że ocena w tym zakresie została dokonana bez uwzględnienia wszystkich istotnych kwestii odnoszących się do stopnia bliskości wynikającej z codziennego kontaktu, doznawanego wsparcia i pomocy, które powodują zacieśnienie wzajemnej więzi emocjonalnej, jak też przyczynienia się Ł. S., do skutków wypadku. Inaczej bowiem należy oceniać krzywdę polegającą na stracie osoby bliskiej, z którą ma się codzienny kontakt, która jest oparciem przy rozwiązywaniu bieżących problemów, funkcjonuje wspólnie i w codziennej bliskości, niż osoby tak samo blisko spokrewnionej jednak już od pewnego czasu nie mieszkającej wspólnie z rodzeństwem. W tym kontekście podnieść należy również, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie możliwości techniczne i faktyczne wynikające z rozwoju środków komunikowania nie pozwalały na taką częstotliwość i sposób kontaktów, jak to jest w obecnym czasie, przy użyciu mediów elektronicznych. Stąd też nie można kontaktów telefonicznych oceniać z perspektywy dzisiejszych możliwości. W konsekwencji nie można utożsamiać ich częstotliwości z obecnymi możliwościami wynikającymi z dostępności środków komunikowania oraz kosztów z tym związanych. Brak codziennych relacji wpływa bowiem niewątpliwie na rozluźnienie więzi emocjonalnych. Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno zmarła, jak i powódka w dacie tragicznego zdarzenia nie mieszkały razem. W tym kontekście zauważyć trzeba także, iż wskutek śmierci Ł. S., nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powódki. Kontynuowała nadal naukę i proces kształcenia, pomimo trudnego doświadczenia. Sąd Rejonowy ustalił, że w odniesieniu do powódki nie były podejmowane działania związane z pozyskaniem pomocy psychologicznej. Zeznająca w toku postępowania matka powódki twierdziła, że tylko ona leczyła się po stracie córki. Wskazywała ona dalej, że przez okres półtora roku powódka przyjmowała uspokajające leki ziołowe. Śmierć siostry oprócz wymienionych nie wywołała u E. S. innych skutków zdrowotnych, pomimo obaw jakie w tym zakresie wyrażała jej matka. Z zeznań samej powódki złożonych na rozprawie w dniu 30.10.2014 r. wynika, że z nikim o swych przeżyciach i problemach szkolnych nie rozmawiała. Wszystkie negatywne skutki zdarzenia odnoszą się więc do zmian w zakresie otwartości charakteru, spontaniczności i aktywności powódki w zakresie życia rodzinnego i społecznego.

Mając świadomość tego, że ocena adekwatności przyznanego zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby bliskiej, w sposób trudny poddaje się weryfikacji, z uwagi na indywidualne czynniki związane z intensywnością nie zawsze dających się zobiektywizować przeżyć, stwierdzić jednak trzeba, że rolą Sądu jest dokonanie takiej oceny, w oparciu o pewne uchwytnie, obiektywnie i dające się wyodrębnić okoliczności, dla stwierdzenia skali negatywnych następstw i intensywności traumatycznych doznań. Ocena skali tych wszystkich zjawisk w stosunku do powódki prowadzi, zdaniem Sądu Okręgowego, do konieczności weryfikacji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie oceniane według przyjętych w orzecznictwie standardów, odbiega w sposób rażący od zakresu naruszenia dóbr osobistych E. S. oraz zakresu przyczynienia się poszkodowanej do skutków wypadku, co obligowało Sąd II instancji co zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 9 000 zł zadośćuczynienia zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji.

Sąd Okręgowy miał na względzie to, że ustalona wyjściowo kwota zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu jest w sposób istotny zawyżona. Uwzględniając okoliczność, iż kwota zadośćuczynienia winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla uprawnionego, z uwagi na kompensacyjny charakter, brak jest uzasadnienia dla przyjęcia jej wysokości, w pełni odpowiadającej zgłoszonemu żądaniu. Ma ona być z jednej strony pochodną wielkości doznanej krzywdy, z drugiej jednak jej wysokość winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02. 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776 ). W tym stanie rzeczy trzeba się zgodzić z apelującym co do tego, iż pełna wysokość zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. nie powinna przekraczać kwoty 30 000 zł. Pomniejszenie wskazanej kwoty o procentową wysokość zadośćuczynienia (70%) przyjętą przez Sąd Rejonowy i niekwestionowaną ostatecznie przez ubezpieczyciela, doprowadziło do zmiany zasądzanego zadośćuczynienia do wysokości 9 000 zł.

Zmieniając wysokość zasądzanego świadczenia Sąd Okręgowy zmniejszył również wysokość kosztów postępowania jakie Sąd Rejonowy nakazał sciągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z kwoty 2 205,96 zł na 590 zł, co stanowi równowartość opłaty od pozwu należnej od zasądzonej na rzecz powódki części żądania. O powyższym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu. Chybiony okazał się bowiem zarzut dotyczący terminu zasądzenia odsetek. Wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest zasadna argumentacja skarżącego, że z uwagi na toczący się spór, wysokość zadośćuczynienia została ustalona w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, dlatego odsetki winny należeć się dopiero od daty wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, był poprzednio prezentowany pogląd, w myśl którego zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty dopiero od chwili wydania wyroku i dopiero od tej daty należą mu się odsetki ustawowe. Pogląd ten obecnie uległ jednak modyfikacji, w związku ze zmianą sytuacji gospodarczej. Został on sformułowany w odniesieniu do takiej sytuacji, kiedy wszystkie skutki wypadku zaistniały już w dacie złożenia wniosku o likwidację szkody czy też, wytoczenia powództwa. Istotą zmiany podejścia najpełniej oddaje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 roku, I PK 145/10 (OSNP 2012/5-6/66). Sąd Najwyższy wskazał w nim m.in., że orzeczenia z dwóch poprzednich dekad odnosiły się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Wówczas w celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania, uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Z tej przyczyny w ostatnim czasie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; z dnia 8.08.

2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64; z dnia 30.01. 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z dnia 16.07.2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty za wcześniejszy okres.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06. 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254).

Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko, wobec czego zasądzenie odsetek od terminu przyjętego przez Sąd Rejonowy, nie może być skutecznie kwestionowane. Zauważyć należy w tym miejscu, że apelujący pomimo podniesienia zarzutu dotyczącego terminu zasądzenia odsetek formułując wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku, sam wskazał datę doręczenia pozwu, jako chwilę początkową dla ich zasądzenia. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze wynik postępowania oraz to, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje przy uwzględnieniu wielu czynników ocennych, z tych przyczyn zasądził od powódki na rzecz pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c. kwotę 1250 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a także przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną jej w tym postępowaniu.

(...)